

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

**CENA PRENUMERATY** Miesięcznie z przysyłką pocztową 2 zł 25 gr. Cena za ogłoszenie 100 znaków 100 gr. Redakcja przyjmuje zamówienia w Poczcie w Kasie Odrzędności ul. Panny Marji 26. Skłep „Goniec Czestochowski”, ul. Panny Marji 26 — Telefon nr. 50

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA** Czestochowa, ul. P. Marji 26. Tel. 245. Skrz. pocz. 45. Redaktor lub tego zastępca przyjmują odpowiedzialność z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł. Rokopiśm nadawanych redakcja nie zwraca.

**CENY OGŁOSZENI** Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wyraz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia sagrażające 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. drożej. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, ofrowe i bilansowe o 50 proc. drożej.

## Konsolidacja Europy Środkowej

Inicjatywa premiera francuskiego Tardieu w sprawie „federacji naddunajskiej” coraz mniej absorbuje uwagę Europy. Stanowi ona właściwie dalsze ogniwo tych starań, które już od dłuższego czasu są przedsięwzięte. Przypomnijmy sobie bowiem, że swego czasu właśnie ze strony polskiej wysłała inicjatywa zbliżenia szeregu państw we wspólnym bloku rolniczym, i do rządu tych państw należały właśnie te, które geograficznie są położone w dorzeczu Dunaju. Zbliżenie tych państw — posiadających zresztą podobną strukturę społeczną i gospodarczą uważa nie było przez rząd polski zawsze jako poważny czynnik do złagodzenia kryzysu i stabilizacji pokoju. To też obecna inicjatywa premiera Tardieu, być może zbyt pośpieszna, musi być rozpatrywana na jedynie na tej płaszczyźnie. Jednak z pewnych stron — wyszły ostatnie sugestie, jakoby sam fakt takiej „federacji naddunajskiej” był dla nas niekorzystny, a dalej że niewęjsze organiczne Polski do tej planowanej federacji jest szkodliwe, a wreszcie, że w inicjatywie premiera Tardieu Polska została świadomie i celowo pominięta.

Rozważmy te zastrzeżenia i rozpatrzmy je krytycznie. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ta federacja naddunajska zarygłowałaby drzwi przed ekspansją gospodarczą i polityczną Niemiec na północ i południowy-wschód. Około 12 milionów ludzi w Niemczech żyje z eksportu. Dziś zamyka się przed Niemcami jeden rynek po drugim. To też Niemcy (przypomnijmy sobie „Anschluss”) oddawna starali się o skierowanie swej ekspansji nad Dunaj i jego dorzecza. Te drogi, którą w 1916 i 1917 roku odbył Mackensen — miał teraz odbyć komiwojażer niemiecki... Temu właśnie stara się zapobiec projekt premiera Tardieu. Stanowisko Anglii i Włoch w stosunku do inicjatywy francuskiej dowodzi, że wśród gór i rzek Bałkanu grenadier pruski, nawet ucharakteryzowany na komiwojażera, napotkał tę samą koalicję, którą spotkał niegdyś od Salonik do Dunaju.

Sama koncepcja premiera Tardieu, jak już podkreślaliśmy, nie może przez nas być „zle widziana. Wzręcz przeciwnie. Jest ona dla nas korzystna, bo wypływa z tego samego ducha, który przyswiecał twórcom Traktatu Wersalskiego. Ale padają zarzuty, że Polska celowo została w tem wszystkim pominięta. Nie jest to słuszne. Rząd francuski, notyfikując swój plan mocarstwom europejskim, notyfikował go jednocześnie i rządowi polskiemu, proponując mu współpracę w zainicjowanej akcji podniesienia załamanej się konstrukcji gospodarczej w krajach naddunajskich. Jeśli zaś chodzi o integralny udział Polski w unii gospodarczej państw naddunajskich, to zwolennicy tej koncepcji nie doceniają zupełnie naszego położenia geograficznego i naszej sytuacji jako państwa, mającego 32 miliony ludności, którego interes mocarstwowy nie jest iden tyczny z państwami o kilku milionach ludności i rozmiarach jednego czy dwóch naszych województw.

Czy źle wyszliśmy na tem, że w konfiguracji, powstałej po sfinansowaniu traktatów pokojowych, zajęliśmy pozycję obok „Małej Ententy”, a nie w tej „entencie”? Albo: czy nie jest wskazaniem naszym politycznym współdziałanie ściśle z „blokiem państw nadbałtyckich” (Łotwa, Estonia, Finlandja), a nie identyfikować się z samym blokiem, wchodząc organicznie w jego skład? Rola nasza, mo carstwa 32 milionowego, geograficznie położonego między dwoma blokami: od pół

nocy — bałtyckiego, od południa — naddunajskiego, jest wyraźna i jasna.

Ci, którzy obrażają się, że nam nie proponowano teraz członkostwa w „federacji naddunajskiej”, dowodzą tylko, że za poznają gruntownie rolę Polski, w zmaganiach sił politycznych środkowej i zachodniej Europy. Polska, zaproszona

przez Francję, a więc inicjatorkę nowego planu gospodarczego do aktywnej współpracy nad realizacją tego planu, nie może — rzecz przesta — być objektem planowanej akcji. Mamy natomiast dostateczną możliwość pilnowania zbliska, aby nasze żywotne interesy polityczne i gospodarcze nie zostały pominięte.

I to właśnie jest jedyne stanowisko, które zgadza się z naszym interesem państwowym.



Pierwszy Marszałek Polski imieniny swe spędza w tym roku w Egipcie. Mimo nieobecności Solenizanta z różnych miast Polski, a tak samo i z Czestochowy, podążyły sztafety z adresami holdowniczmi do Belwederu.

## Szczegóły krwawych rozruchów w Żywcu

Groźny charakter rozruchów, wywołanych przez komunistów.

Żywiec. — Półoficjalnie komunikują: W uzupełnieniu nadeszłych wczoraj wiadomości o krwawym zajściu w Żywcu, uzyskano szereg nowych szczegółów, rzucających jasne światło na tło i okoliczności zajścia.

Hasło do strajku, rzucone przez klasowe Związki zawodowe, podobnie, jak w reszcie terenu województwa krakowskiego, spotkało się z małym zainteresowaniem wśród robotników. Od samego początku było widocznym, że P. P. S. nie posiada na terenie Żywca wpływu, czego dowodem był fakt, że na zwołane za wiedzą i zgodą starosty zebrania tego stronnictwa nikt się nie zjawiał.

Natomiast komuniści rzucili wśród robotnych i mętów miasta i okolicy hasło zgromadzenia się na rynku. Hasło to znalazło wśród tych sfer posuch i około godziny 11.15 zebrał się na rynku tłum, liczący około 3.000 osób. Zaznaczyć należy, że z powodu odbywającego się w tym dniu targu, rynek, jakoteż przyległe mu uliczki, były załoczone wozami i różnorakim sprzętem targowym.

Do zebranych na rynku przemówił sekretarz klasowych Związków zawodowych Pysz, jednak tłum nie uspokoił. Rozrzucony wśród tłumy agitatorzy komunistyczni rzucili hasło ruszenia pocho-

dem na starostwo.

Szczupły oddział policji, który zastąpił drogę pochodowi, został wyparty przez atakujące męty z wylotu ulicy Komorowskiej i wtłoczony w bardzo wąską uliczkę, wiodącą z ul. Komorowskiej do budynku starostwa.

Tutaj przystąpiono do rozpędzenia tłumy przy pomocy sikawki motorowej, ale w chwili, gdy motor zawiódł, tłum z niebyszą furją począł rozbijać płyty chodnikowe i obrzucać policję kawałkami gruzu i kamieniami.

Na ziemię padło trzech posterunkowych, rannych kamieniami, starszy przewodnik Skoczylas odniósł ciężką ranę w głowę. Podkreślić należy, że tutejsza policja nie posiada hełmów stalowych.

W czasie zbierania rannych, uszczuplony ich stratą oddział policji, został wypchnięty z tej uliczki, a tłum, mimo wezwań i nawoływań, nietylko że nie ustępował, ale wzmacnił atak i począł strzelać z rewolwerów.

Kiedy oddział doszedł do wylotu uliczki i znalazł się tuż pod budynkiem starostwa, zauważył komendant, że kilkuset wyrostków poczyna oskrzydlać oddział z tyłu, jakoteż obchodzić od tyłu budynek.

Znalazłszy się w takiej sytuacji, kiedy

i salwa ostrzegawcza i głośnie wezwania do rozejścia się, raczej podnieciły szal tłum, aniżeli go uspokoiły, nie pozostawiało oddziałowi nic innego, jak tylko zrobienie użytku z broni, przewidzianego w ostateczności.

Padła salwa. Na bruku zostało trzech ludzi, a przerażony tłum momentalnie się rozproszył i w kilka minut zapanał zupełny spokój nietylko na miejscu zajścia, lecz i w całym mieście.

Na miejsce wypadku przybyła natychmiast karetka ze szpitala powszechnego z dyr. d-r'em Skórkim, która zabrała dwu ciężko rannych. Zwłoki zabitego polecono odstać do kostnicy.

Przy zabitym nie znaleziono żadnych dokumentów i nikt z ludności Żywca go nie zna, jakkolwiek był to jeden z najbardziej napastliwych przywódców ekscesów.

Dwaj ranni, a to Kolek Władysław, liczący 21 lat, z Juszczyzna i 62-letni Sznajdrowicz Józef ze Sporysza (prawdopodobnie niewinna ofiara własnej nieostrożności) zmarli w szpitalu.

W ciągu dnia zgłosiło się do szpitala jeszcze 11 rannych, którzy wszyscy przebywają na oddziale zamkniętym pod arestem.

Silne wrażenie zrobiło pojawienie się w stosunkowo krótkim czasie asystencyjnego oddziału wojskowego w pełnym rynsztunku bojowym.

## Nowe rozporządzenie

w sprawie cel maksymalnych.

W Nr. 19 „Dz. U. R. P.” z dnia 12 bm. ogłoszono rozporządzenie ministrów skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa z dnia 8 bm. o ostatecznej zmianie rozporządzenia z dn. 25 stycznia r. 1928 w sprawie cel maksymalnych.

Zgodnie z tem rozporządzeniem, ustanawia się maksymalne przywzowowe stawki celne na następujące towary wołne od cła w dotychczas obowiązującej taryfie celnej, a mianowicie: zboże w ziarnie i strączkowe, tatarzka — 12 zł., cła od 130 kg.; strączkowe: soczewica, bób, peluszką, seradela, bobik — 12 zł. od 100 kg.; warzywa okopowe świeże, kapusta głowista, przywożona w okresie od 16 lipca do 31 maja — 20 zł. od 100 kg.; zwierzęta, płacowo, owady i płazy, bydlę rogate: cielęta od sztuki — 30 zł.; owce i barany od sztuki — 30 zł.; futra: skóry futrzane niewyprawione, również solone: ka rakulów, baranków, baranów, kóz, chociażby w stanie kwaszonym — 1.000 zł., inne, oprócz osobno wymienionych — 1.000; węgiel kamienny brunatny, torfowy i drzewny, koks i torf: węgiel kamienny, torfowy, cegiełki węglowe (brykiety) oraz koks — 12 zł. od 100 kg.; gumy, żywice gumowe, smoly żywiczne i balsamu: kauczuk, gutaperka i balata w formie brył i bryłek — 100 zł.; garbniki naturalne w każdej postaci — 10 zł.; miedź, nikiel, kobalt, bizmut, kadm, aluminium i inne metale osobno niewymienione i ich stopy: miedź i kadm: miedź w gąsłkach, blokach katodach, wiórkach, opiłkach, złomkach oraz miedź cementowa w proszku i brykietach — 50 zł. od 100 kg.; nikiel, kobalt, bizmut, aluminium, selen, tellur i inne metale osobno niewymienione w gąsłkach, blokach, katodach, szcziacnach i kulkach, 130 zł. od 100 kg., w wiórkach, opiłkach, złomkach — 50 zł., rtęć — 500 zł.

Zmiana, wprowadzona w dotychczasową taryfę celnej przewiduje również, iż minister skarbu może uchylać w stosunku do towarów lub określonych ilości towarów stosowanie cel maksymalnych, przewidzianych niniejszym rozporządzeniem.

Postanowienia tego rozporządzenia nie dotyczą towarów, zalegających w dniu wejścia w życie rozporządzenia w celnych składach urzędowych, kolejowych, pocztu

wych oraz w składach nie urzędowych, pozostających pod zamknięciem celnym, oraz objętych postanowieniami polskoniemieckiej konwencji górnoląskiej, pod pisane w Genewie 15 maja 1922 r. i wreszcie objętych umowami o małym ruchu granicznym. Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

## TELEGRAMY

### JAPONJA A SOWIETY.

Paryż. — Wczoraj zebrała się komisja spraw zagranicznych izby deputowanych, celem wysłuchania dłuższego exposé posła Bergery w sprawie konfliktu japońsko-chińskiego. Bergery podkreśla, że — jego zdaniem — istnieje ukryty stały stan wojenny między Japonią a Sowietai. Dla potwierdzenia swych wywodów przytoczył szereg faktów, dodając przytem, że taki stan rzeczy popierany jest i aprobowany przez niektóre państwa Europy centralnej.

### OKUPACJA MANDZURJI PRZEZ JAPONCZYKÓW.

Paryż. — W artykule, zatytułowanym: „Japonczycy kończą okupację północnej Mandzurji”, „Le Populaire” pisze m. in.: Z Dalekiego Wschodu donoszą do prasy francuskiej, że w Mandzurji pojawili się „rewolucjonści” chińscy. Wiadomo — pisze dziennik — co oznacza słowo „rewolucja chińska” w Mandzurji. Władze japońskie przybędą natychmiast i zajmą terytorium mandzurskie dla „zaprowadzenia ładu”. „Bandytizm chiński” wywołuje nieodzwonną konieczność sprowadzenia nowych oddziałów wojska japońskiego. O tych „bandytach” nic nie było słychać, gdy Japonczycy zajęli byli operacjami wojennymi pod Szanghajem. Obecnie japońskie oddziały wojskowe są wolne i jakoś zaraz znaleźli się „bandyci”. W każdym razie Japonia jest w trakcie zawiązania całą północną Mandzurią, z której można oczekiwać, że prawdopodobnie rozpocznie się operacje wojenne przeciwko państwu sowieckiemu — kończy „Le Populaire”.

### PRZERWANIE ROKOWAŃ CHIŃSKO-JAPONSKICH.

Szanghaj. — Przerwane już i tak rokowania chińsko-japońskie doznają nowych trudności. Jak się okazuje, rząd angielski nie chce się obecnie zgodzić na projekt układu, twierdząc, że projekt ten niespodziewanie został zmieniony, a na zmianę te Chiny zgodzić się nie mogą. Podczas kiedy Japonczycy żądają, aby wojska chińskie pozostaly na swych dotychczasowych pozycjach, a pomiędzy frontem chińskim a Szanghajem, do którego wycofały się wojska japońskie, powstałaby strefa neutralna, rząd chiński oświadcza, że w ten sposób powstałby precedens, ponieważ projekt układu nie przewiduje zupełnie neutralnej strefy, a kwestja ta uzgodniona miałaby być dopiero w ciągu rokowań.

### SILY JAPONSKIE.

Paryż. — Japonia, po wycofaniu ostatnio jednej ze swoich dywizji, rozporządza obecnie 30 tys. żołnierzy, zdaniem rzeczoznawców wojskowych ilością zupełnie wystarczającą dla utrzymania zajmowanego obecnie frontu. Według informacji „Petit Parisien” Japonczycy byłiby radzi, gdyby mogli jaknajbardziej zlikwidować konflikt z Chinami, lecz jest mało prawdopodobne, aby zechcieli wyrzucić się strefy neutralnej dookoła koncesji międzynarodowej.

### STRATY CHIŃSKIE POD SZANGHAJEM.

Paryż. — Biuro spraw społecznych miasta Szanghaju otrzymało komunikat rządu chińskiego w sprawie strat wojennych i cywilnych, poniesionych przez Chiny, podczas walk pod Szanghajem. Według tego dokumentu straty w okręgu Szapei, Kiangwan i Wusungu wynoszą 6 000 osób zabitych (cywilnych), przeszło 2.000 rannych oraz około 10.000 zaginionych rodzin. Poza tem 160.000 rodzin wygnanych zostało ze swoich ognisk rodzinnych bądź w czasie ofensywy japońskiej, bądź w czasie odwrotu wojsk chińskich. Straty materialne, wyrządzone gmachom oraz dziełom sztuki, wynoszą ponad 8 milionów franków.

## Koniec strajku w Zagłębiu Dąbrowskim

Centralny Związek Górników P. P. S. zawiesił walkę strajkową, wzywając górników do podjęcia pracy.

Sosnowiec. — Front strajkowy załamał się wczoraj rano na pierwszej zmianie niemal w zupełności. Robotnicy masowo przystępowali do pracy. Zgłosiło się ogółem 65 proc. robotników. Kopalnie: Jowisz, Saturn, Wiktor, Grodziec, Mars i Kazimierz pracowały niemal w stu procentach. Kilka innych kopalń pracowało przy znacznej ilości robotników.

O godz. 10-ej przed południem zebrała się konferencja Centralnego Związku Górników Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego (P. P. S.) przy udziale 150 delegatów. Przewodniczył sekretarz Związku metalowców Anger. Referat o sytuacji wygłosił sekretarz Zw. górników Bielnik. Po referacie i dyskusji uchwaliło rezolucję, stwierdzającą, iż na skutek tego, że górnicy byli osamotnieni w wal-

ce strajkowej przez cały przeciąg jej trwania i że po miesięcznej walce w rozdzinach górniczych zapanowała straszliwa nędza, na skutek tej nędzy strajk załamuje się, a konferencja postanawia walkę strajkową dziś zawiesić.

Rezolucja ta oznacza likwidację strajku. To też zaraz potem delegaci Centralnego Zw. Górników udali się na poszczególne kopalnie, ogłaszając, że strajk został zakończony. Równocześnie wydano ulotki, wzywające do powrotu do pracy.

Jednakże nie wszystkie kopalnie zostały na czas zawiadomione o likwidacji strajku, wskutek czego niektórych kopalni, jak Renard i Warszawskie Towarzystwo, nie udało się uruchomić. Spodziewać się należy, że jutro rano wszystkie kopalnie będą już w pełnym ruchu.

## Niemcy przeciw federacji naddunajskiej

### Odmowna odpowiedź na

Berlin. — Rząd Rzeszy przesłał wczoraj ambasadorowi francuskiemu w Berlinie notę, zawierającą odpowiedź na propozycję premiera Tardieu w sprawie federacji naddunajskiej. Odpowiedź niemiecka wypadła odmownie.

Rząd Rzeszy manowicie oświadcza, że w ciężkiej sytuacji gospodarczej, w jakiej znalazły się kraje naddunajskie, można im pomóc tylko przez uprzywilejowany odbiór towarów, produkowanych przez te kraje. Samo zaś połączenie wszystkich tych krajów w jeden okręg gospodarczy nie przyniesie — zdaniem rządu Rzeszy — pożądanego pomocy, ponieważ, chodzi tu prawie wyłącznie o kraje o strukturze agrarnej. O wiele wydatniejszą pomoc dla tych krajów stanowiłyby układy handlowe, oparte na zasadzie ceł preferencyjnych, jak to Niemcy w swoim czasie zaproponowały Austrii i Węgrom. Pomoc niemiecka — powiada nota niemiecka — oparta na tak m systemie, może być przedewszystkiem wcześniejsza, a zatem bar-

### propozycje francuskie.

dziej skuteczna, aniżeli zrealizowanie projektu francuskiego, które potrwa przynajmniej 6 miesięcy.

Nota niemiecka podkreśla, że rząd Rzeszy — podobnie, jak rząd włoski — jest zdania, że współpraca państw naddunajskich, bez wciągnięcia do tej korporacji innych krajów, posiadających strukturę gospodarczą odmienną, nie przyniesie żadnej pomocy. (Chodzi o Niemcy. Red.).

Dalej rząd niemiecki oświadcza, że do grupy państw, którym należy przyszyć z pomocą, należy również wciągnąć Bułgarię, z drugiej strony rząd niemiecki jest zdania, że jeśli chodzi o Czechosłowację, to państwo, to nie należy do cierpiących wskutek kryzysu państw południowo-wschodniej Europy, już choćby z tego powodu, iż kryzys w Czechosłowacji nie jest większy, aniżeli gdzieindziej na świecie, a w każdym razie nie posiada takich rozmiarów, jakie ujawniają się w krajach naddunajskich.

### NAPASĆ NA ALFONSA XIII W MARSYLJI.

Paryż. — Z Marsylii donoszą o przybyciu w czwartek na pokładzie parowca Champollion b. króla Alfonsa XIII, który ostatnio bawił w Egipcie i Syrii.

Król Alfons XIII wysiadł właśnie z okrętu, kiedy nadbiegł jakiś robotnik hiszpański, zatrudniony przy wyładowaniu bagażu i zaczął miotać obelgami na swego b. władcę. Policja marsylska natychmiast aresztowała robotnika, przepraszając eks-króla.

Jednocześnie cały tłum dziennikarzy francuskich i zagranicznych usiłował uzyskać od króla względnie od jego marszałka dworu jakikolwiek informacje. Jedynie agencja Havasa zdołała otrzymać pośrednią drogą oświadczenie od osoby zbliżonej do króla, stwierdzające, że manifest royalistów hiszpańskich, niedawno opublikowany, jest prawdziwy, że jednak król żałuje, iż został przedwczesnie podany do wiadomości publicznej.

## Walka Sowietów

### z koncernem Kreugera.

Paryż. — Sztokholmski korespondent specjalny „Echo de Paris” podaje sensacyjną wiadomość o tajnej walce, jaką Sowiety prowadzą od szeregu lat przeciwko koncernowi zmarłego ostatnio Ivara Kreugera.

Jak się okazuje, Sowiety chciały oddać monopol swych zapalek Kreugerowi w zamian za dużą pożyczkę na dłuższy termin. Gdy jednak Kreuger propozycję tę stanowczo odrzucił, rozpoczęła Rosja dumping zapalczyzny w tych krajach, gdzie nie było jeszcze monopolu, a przeważnie w Anglii i Niemczech.

Kreuger zdołał jednak uzyskać monopol zapalczyzny w Niemczech, w tym celu jednak musiał ulokować tam pół miljaru mk., co stało się ostatecznie przyczyną jego kieszki, gdyż pieniądze te — jak wiadomo — zostały zamrożone.

Niezależnie od tego Komintern zwalczał wszędzie Kreugera i puszczal w świat kłamliwe wiadomości, iż firma szwedzka stoi na czele kontrrewolucji popierającej finansowe państwa, sąsiadujące z Rosją sowiecką, aby przygotować w ten

Kb. 42

banku, Lorensen, który ulokował cały swój majątek w akcjach kreugerowskich. Popępnął również samowolstwo buchaltera jednej z giełd sztokholmskich, który otrął się cjanidem podczas powodu strat, poniesionych na akcjach Kreugera. Wśród poszkodowanych znajduje się również znana artystka i mowa Greta Garbo, która straciła cały majątek, ulokowany w akcjach Kreugera.

### 8 GÓRNIKÓW W PŁONĄCYM SZYBIE.

Praha. — Donoszą z Lomu w północno-zachodnim czeskim zagłębiu węglowym, że w wielkiej kopalni, w której znajdowała się tylko drużyna bezpieczeństwa, stała, w nocy, nagle pożar. 20-lu górników zdołano uratować, natomiast 8-lu górników pozostających jeszcze w kopalni nie daje od szeregu godzin znaku życia. Stracono też nadzieję na uratowanie ich.

### Zbrojny napad bandytów

#### na pociąg Bruksela — Antwerpia.

Bruksela. — Na pociąg pociąg, zdający z Brukseli do Antwerpii, dokonano, wczoraj o godz. 11 wiecz. zbrojnego napadu na stacji Hoboken. Bandyci zatrzymali pociąg przy pomocy sygnału świetlnego, potem wtargnęli do wagonu, którym przewożono pocztę. Po skrupowaniu dwu urzędników, zrabowali worek, zawierający około pół miliona franków.

Następnie bandyci przeszli do wagonu pierwszej klasy, gdzie pod groźbą rewolwerów odebrali podróznym biuletę. Pod czas postoju pociągu maszynista był strzeżony przez zamaskowanego bandytę. Po dokonaniu rabunku napastnicy zbiegli w kierunku stacji Malines.

Na wieść o napadzie z Hoboken wysłano patrolę zandarmerji na rowerach, które przetrzasnęły okolicę. Stwierdzono, że bandyci odjechali na sam. chodzie. Pociąg trwał. Pociąg przybył do Antwerpii zaledwie z 20-minutowym opóźnieniem.

### NIE CHCIELI MORDOWAĆ WIĘC ODEBRALI SOBIE ŻYCIE.

Helsinki. — W całej Finlandji panuje silne wzburzenie z powodu czterech wypadków samobójstw, popełnionych prawie równocześnie przez wybitnych Lappowców. Dwaj wybitni Lappowcy Beruhin i Ysa pozabawili się życia wystrzałem z rewolweru. Otrzymał oni rozkaz organizacji Lappowców zgłędzenia prezesa parlamentu fińskiego, Kalio. Popępnili również samobójstwo Lappowiec Petalla, który otrzymał rozkaz dokonania zamachu na b. prezydenta Finlandji, Stolberga. Tego samego dnia zastrzelili się również Leivala, który otrzymał zlecenie zamordowania jednego z wyższych urzędników ministerstwa spraw wewnętrznych. Cztery samobójstwa, popełnione przez wybitnych Lappowców, wywarły nietyki wrażenie przez sam fakt samobójstwa, ale jako dowód, że Lappowcy nie uspokoił się, lecz przeszli do indywidualnej akcji terrorystycznej.

### Kino-Teatr „NOWOŚCI”

Największy przebój sezonu!

### Pieśń Trubadura

W rol. głów. Don Jose Mojica i Mona Maris

Nad program: Tygodnik dźwiękowy Foxa.

Wesołe od 84 ur. Szcz. w n'az. Wesołe od 80 gr.

Kino-Teatr „MUZA”  
Podwójny program w 19 aktach  
Bohaterka Sensacyjnego Procesu  
z LEVISA STONE i S. REDFORD  
ORAZ II  
DOLORES czyli NIŁOŚĆ I ŚŁAWA  
z DOLORES COSTELLO Szeregowiec w afizach

ZJAZD ZIEMIANY PRZECIW WYSOKIM CENOM MONOPOLOWYM.

Wilno. — Pod przewodnictwem Konstantego ks. Czertwytynskiego odbył się w Wilnie zjazd powiatowych delegatów kresowego Związku ziemian.

Zjazd powiatowy szereg zasadniczych rezolucyj, dotyczących rolnictwa ziem polnocno-wschodnich. Jedną z rezolucyj głosi, że ziemiaństwo kresowe przyjmuje z uznaniem do wiadomości wysiłki podjęte przez rząd, celem ulżenia losowi całego zagrożonego rolnictwa zarówno w dziedzinie zaopiekowania podatkových, jak i ochrony przed bezmyślnym niszczeniem poszczególnych warsztatów pracy drogą egzekucji.

W jednej z dalszych rezolucyj ziemiaństwo kresowe domaga się obniżenia cen produktów monopolowych i dostosowania ich do zdolności nabywczej ludności, co uniemożliwi rozpowszechnianie się tajnego gorzelnictwa.

Dalej ziemiaństwo kresowe opowiedzieli się przeciwko poleceniu ministerstwa komunikacji, które wstrzymuje się od zakupów do końca sezonu rebnego materiału drzewnego, co przynosi straty gospodarstwu leśnemu.

Zajścia w Lipinach w czasie strajku.

Świętobrowice. — Dzień środowy na G. Słasku minął spokojnie. Wieczorem tylko przyszło w Lipinach, w pow. świętochłowckim, do przykrego zajścia, a to z winy miejscowych komunistów. Strajk był częściowy. Strażkujący kilkakrotnie usiłowali wkroczyć przeciwko robotnikom, idącym do pracy. Policja jednak tłum rozprędziła i praca odbywała się normalnie.

Wieczorem maszerował z Lipin do Królówkiej Hutty oddział policji, złożony z pięciu żołnierzy pod dowództwem przodownika Mansfelda. Tłum otoczył wycofujący się oddział i w pewnym momencie posypały się na żołnierzy kamienie, a nawet z tłumy padło 7 strzałów w kierunku żołnierzy. Przodownik policji próbował tłum rozprędzić, jednak bezskutecznie.

Wobec tego oddział na jego rozkaz dał salwę w powietrze, a następnie w tłum. Żołnierze dali 10 strzałów rewolwerowych. Cztery osoby zostały lekko ranne, a mianowicie: Gosz Eryk, Kasprzyk Kazimierz, Harnot Michał i Pękalska-Walska, która stała w oknie na 2-gim piętrze w swoim mieszkaniu. Wszystkie te osoby odniosły lekkie rany, tak że nawet nie poszły do szpitala. Nadszedł wzmocniony oddział policji, który tłum rozprędził. W nocy panował w Lipinach spokój. Atak na oddział policji zorganizowali miejscowi agitatorzy komunistyczni.

ECHA ZAJŚĆ STRAJKOWYCH W KRAKOWIE.

Kraków. — Aresztowani w czasie śródowych zajść działacze socjalistyczni w Krakowie, pozostają nadal w więzieniu śledczym. Przesłuchaniem zajmuje się sędzia śledczy dr. Wator. W nocy ze środy na czwartek aresztowano w mieszkaniu przy ul. Zwierzynieckiej sekretarza O. K. R. PPS. Jerzego Pellera i odstawiono go do sądu.

Z powodu niestawienia się do pracy 16 b. m., wydano z miejskiego Zakładu czyszczenia miasta 40 robotników. Również zwolniono ze służby za porzucenie pracy 20 szoferów z miejskiego Zakładu czyszczenia miasta.

ZAJŚCIE W WĄBRZEZNI. Poznań. — W Wąbrzeźnie (woj. pomorskie) zaszły dn. 16-go b. m. rozruchy. Tłum rzucił się na stragany handlowe, szczególnie żydowskie, zniszczył je i obrabował. Policja rozprędziła tłum, aresztując 10 osób.

ZAJŚCIA W SZCZUCINIE. Warszawa. — P. A. T. donosi o zajściach w Szczucinie (w woj. krakowskim), co następuje: Dn. 16 b. m. przed południem, w dniu odbywającego się w Szczucinie jarmarku, tłum chłopów ze wsi okolicznych, rozgitywany przez przewodców Stronnictwa ludowego, uzbrojony w koły i drągi, zaczął rozpręcać przybyłych na jarmark, rozrzucając ich stragany. M. in. tłum napadł na stragany żydowskie, rozbijając i obalając je, przyciemniano ranionymi nożami straganiarzy. Oddział policji, złożony z 11-tu ludzi, obrzucono kamieniami. Następnie demonstranci otoczyli 4-ch po-

DŹWIĘKOWE „GRAND-KINO” W MALEŃKIEJ KAWIARENCE Nad program: MICKY MAUS i DŹWIĘKOWY PRZEGLĄD WYDARZEŃ. od 70 gr. wejście. Pocz. o 5 p.p. Ost. seans o 9.30 Szcz. w af. wejście od 70 gr. UWAGA! TYLKO 3 PORANKI! BOMBY NAD MONTE CARLO

licjantów, usiłując ich zbrozić, wobec czego ci ostatni dali salwę w powietrze. Policja rozprędziła demonstrantów i zlikwidowała zajście, aresztując kilku z nich. Wszyscy zostali odstawieni do dyspozycji władz sądowych. W południe za panował zupełny spokój. Przewodzący aresztowano.

SPRAWA PRZECIW CIUNKIEWICZO. WEJ UMORZONA.

Warszawa. — Głośna sprawa Ciunkiewiczowej, obywatelki ziemskiej we Francji, oskarżonej o oszustwo asekuracyjne, została umorzona. Sensacyjna decyzja powzięto po skrupulatnym zbadaniu: całokształtu sprawy. Okazuje się bowiem, że do dnia dzisiejszego Ciunkiewiczowa nie zgłosiła się po odbiór premii asekuracyjnej, wobec czego wszelkie pretensje i oskarżenia T-wa Ubezpieczeniowego „Lloyd” (Paryż), były bezpodstawne i Ciunkiewiczowa narazie zwolniono od wszelkich zarzutów.

Istnieje tylko możliwość pociągnięcia C. do odpowiedzialności za podanie wy-

górowanej sumy wartości skradzionych futer i biżuterji.

TAJEMNICZE SAMOBÓJSTWO KAPRALA ZANDARMERJI. Łódź. — W składnicy uzbrojenia w Gałkowie wystrzelał z karabinu popelnij samobójstwo kapral zandarmierji Antoni Jaszczyk. Dochodzenie zandarmierji nie zdołało ustalić przyczyny śmierci.

DŹWIĘKOWY TEATR „ODEON” Dnia 19 marca 1932 roku. Wielki sensacyjny przebieg sezonu Przypadki słynnego chińskiego detektywa Charlie Chana w wielkim dramacie kryminalnym

KRONIKA

Sobota 19 MARCA Dzisiaj — Józefa (bl. N. M. P. Jutro — Palmowa. Teudożji m. Wschód słońca o godzinie 5.50 Zachód — 17.55 Kalendarzyk historyczny: Śmierć królowej Katarzyny Leszczyńskiej w 1744 roku.

— Uroczystość św. Józefa. Na sobotę dzisiejsza przypada uroczystość św. Józefa Oblubienica. Dzień ten jest świętem kościelnym, natomiast obchodzony bywa jako święto powszechne w deęcejach warszawskiej i kaliskiej.

We wszystkich kościołach miejsowych w dniu św. Józefa odprawione zostaną uroczyste nabożeństwa.

— Nabożeństwo Cechu cieśli. Dzisiaj, w sobotę, o godz. 9-ej r. w Katedrze św. Rodziny staraniem Cechu czeladzi cieślińskiej odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo z okazji święta Patrona Cechu, św. Józefa.

— Z kościołka Im. Maryi. W dniu św. Józefa 19 b. m. w kościółku Im. Panny Maryi odprawione zostanie tylko jedno nabożeństwo o godz. 8-ej i pół rano.

Rekolekcje dla inteligencji rozpoczynają się dzisiaj, w sobotę, o godz. 7-ej wieczorem.

Obchód imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego w Częstochowie.

Komitet Wykonawczy obchodu imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego ustalił następujący program uroczystości:

Dnia 18 marca 1932 r. (piątek) godz. 19 Capstrzyk na pl. Magistrackim, udział Biorzą: Wojsko, Policja, Organizacje W.P. Federacje, Straż Ogniowa i Szkoły średnie wg. następującego programu: a) raport, b) przemówienie i odegranie hymnu narodowego, zapalenie stosów i ogni bęnkalskich, c) pochód ulicami miasta, d) koncerty przed gmachami instytucji państwowych, samorządowych etc.

Dnia 19 marca 1932 r. (sobota) godz. 6 Odegranie pobjudki z wieży ratuszowej; godz. 9.30 — Uroczyste nabożeństwo na Jasnej Górze przy udziale: Wojska, Policji, Organizacji P. W., Federacji, Straży Ogniowej i Organizacji społecznych. Nabożeństwa w świątyniach innych wyznań godz. 11.30 — Defilada na placu Magistrackim Wojska, Policji, Organizacji P. W., Zw. Siederowanych, Straży Ogniowej i organizacji, godz. 16—17 — Koncerty na ulicach miasta, godz. 20 — Wieczór pieśni legionowych w Teatrze Kameralnym, urządzony przez Zw. Legionistów Polskich, Oddz. w Częstochowie.

Dnia 20 marca 1932 r. (niedziela) godz. 12 — Uroczysta akademja w sali „Grand Kina”, urządzona staraniem Związku Strzeleckiego, godz. 15.30 — Akademja

18-ej m. 45 na placu magistrackim, celem wzięcia udziału w capstrzyku.

Dnia 19 marca 1932 r. zbiórka Federacji na placu jasnogórskim o godz. 9-ej punktualnie.

Po nabożeństwie Federacja bierze udział w defiladzie. — Ze Zw. Strzeleckiego. Na terenie powiatu częstochowskiego we wszystkich oddziałach Związku Strzeleckiego odbędą się uroczyste obchody, przedstawienia, akademje ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego, zaś w Częstochowie reprezentować będzie kompania honorowa Z. S., a w dniu 20 marca o godz. 12-ej odbędzie się uroczysta Akademja w sali „Grand Kina”.

— Zbiórka P. O. W. W dzisiejszy piątek o godz. 6-ej wiecz. w lokalu własnym (Aleja Kościuski 10) odbędzie się zbiórka wszystkich członków P. O. W. Przybycie członków obowiązkowe. — Ze Zw. Inwalidów. Zarząd Zw. Inwalidów Woj. Rz. P. Pow. Koło w Częstochowie wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w uroczystościach ku czci Marsz. Józefa Piłsudskiego. Zbiórka w lokalu Związku (Aleja Kościuski 10) w dniu 18-go o godz. 18-ej i w dniu 19-go o godz. 8-ej min. 15.

— Ze Zw. Podoficerów Rez. Zarząd Związku Podoficerów Rez. R. P. Koła w Częstochowie, prosi wszystkich kolegów o wzięcie udziału w uroczystościach obchodzonych z okazji imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W dniu 18 b. m. zbiórka w lokalu Koła, Aleja Kościuski 10, o godz. 18-ej m. Wymarsz na capstrzyk o godz. 18-ej m. 30, zbiórka na placu magistrackim o godz. 18-ej m. 45. W dniu 19 marca 1932 r.: o godz. 8-ej zbiórka w lokalu, o godz. 8-ej m. 20 odmarsz do kościoła, o godz. 8-ej m. 55 zbiórka na placu jasnogórskim.

— Przedstawienie uczniowskie. Dzisiaj, w sobotę, o godz. 7-ej min. 30 wiecz. w sali I Gimm. państw. im. H. Sienkiewicza z okazji imienin Marsz. Piłsudskiego młodzież II Gimm. im. R. Traugutta odegra sztukę p. t. „Wieźien Magdeburga”. Reżyserują pp. A. Piekarski i Suliński.

— Akademja „Rodziny Policijnej” z okazji imienin Marsz. Piłsudskiego. Dzisiaj, w sobotę, o godz. 3-ej po poł. w lokalu Klubu Sportowego P. P. przy ul. Lublińskiej 12 Zarząd Pow. Koła „Rodziny Policijnej” w Częstochowie urządza dla dzieci w wieku szkolnym Akademję z okazji uroczystości imieninowych Marsz. Piłsudskiego. Na program złożą się deklaracje, śpiewy i t. p.

— Czas pracy w przedsiębiorstwach przewozowych. Minister pracy i opieki społecznej w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu wydał rozporządzenie w sprawie czasu pracy osób, zatrudnionych w przemyśle przewozowym. — Przepisy te dotyczą woźniców ciężarowych pojazdów konnych i ich pomocników, kierowców samochodów ciężarowych i ich pomocników, kierowców autobusów, ich pomocników i konduktorów, oraz osób, zatrudnionych w przedsiębiorstwach przewozowych przy ładowaniu i ekspedycji towarów.

Na zasadzie rozporządzenia, czas pracy w przedsiębiorstwach przewozowych nie może przekraczać 10-ciu godzin na dobę i 598 godzin w okresie 13-tygodniowym. Po przepracowaniu określonej liczby godzin na dobę, pracownik otrzymać musi przynajmniej 10 godzin ciągłego odpoczynku.

Koło L. O. P. P. Farmaceutów powstało w Częstochowie.

W bieżącym miesiącu z inicjatywy Zw. Zaw. Prac. Farmaceutów Oddz. w Częstochowie w lokalu Koła Właścicieli Aptek m. Częstochowy w obecności Wojew. Inspektora L. O. P. P. p. B. Kurkowskiego, jak również z udziałem P. P. właścicieli aptek m. Częstochowy — odbyło się organizacyjne zebranie Koła L. O. P. P. Farmaceutów pracowników i właścicieli pow. Częstochowskiego.

Zebranie zaigali i otworzyli przewodnicząc Związku p. Grochulski, zapraszając w imieniu zebranych na przewodniczącego p. m-ra Sikorę, który z kolei zaprosił do prezydium p. m-ra Kozerskiego i p. m-ra Walentę. Sekretarzewał Instruktor O. P. G. p. Gaczkowski. Po okolicznościowym przemówieniu inspektora p. B. Kurkowskiego i wygłoszeniu referatu na temat „Istota broni chemicznej i doniosłość przeciwojny broni chemicznej państwa” przez instruktora O. P. G. p. Gaczkowskiego, p. m-r Wa-

W dniu 18 marca 1932 r. zbiórka wszystkich siederowanych związków o godz.

lenia odczytał statut L. O. P. P., który obecni przyjęli do wiadomości.

Po 5-minutowej przerwie przystąpiono do wyborów władz Koła. Przez akklamację zostali wybrani do zarządu: p. m-r Kożerski, instruktor O. P. G. p. mar Sikora, instruktor O. P. G. p. Gaczkowski, instruktor O. P. G. p. m-r Koszykowski, oraz p. m-r Waloch i jako zastępcy p. J. Jankowska i p. J. Winiarska. Do komisji rewizyjnej: p. m-r Włosiński, p. m-r Ruprecht i p. prez. Grochulski. Jako delegat do Powiatowego Komitetu L. O. P. P. został wybrany p. m-r Sikora.

Poczem przewodniczący zebranie zamknął.

Podając powyższe do wiadomości, czujemy się w obowiązku zaznaczyć, iż organizacja i dobra wola społeczeństwa w kierunku szerzenia propagandy obrony przeciwgazowej państwa obejmuje coraz nowe warstwy tego społeczeństwa. Nowozałożone Koło L. O. P. P. a grupujące osoby posiadające przygotowania chemiczne, niewątpliwie przyczyni się do intensywniejszej pracy w tym kierunku na terenie m. Czeszochowy.

Przygotowania na wypadek powodzi. Zarząd główny Polskiego Czerwonego Krzyża wydał wszystkim swym okręgom i oddziałom zarządzenie, aby pozyskały odpowiednie przygotowania na wypadek spodziewanej wiosny powodzi. Oddziały P. C. K. nawiązując mają wszędzie kontakty z miejscowymi władzami, które kierować będą akcją ratunkową w wypadku, gdy klęska powodzi przyberze większe rozmiary.

Udział w akcji ratunkowej Polskiego Czerwonego Krzyża, który rozprządza wyszkolonemu personelowi ratowniczym, oraz sprzętom sanitarnym, posiadać będzie poważne znaczenie.

W sprawie państwowych robót budowlanych. W związku z zawarciem umowy zbiorowej w przemyśle budowlanym w Warszawie, ministerstwo pracy i opieki społecznej zwołało konferencję międzyministerjalną, celem uzgodnienia, aby wszystkie prace budowlane, podlegające władzom rządowym, prowadzone były na podstawie tej umowy.

Nowa umowa zbiorowa w przemyśle budowlanym gwarantuje powiększenie wydajności pracy przez wprowadzenie systemu płac akordowych.

Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 18 na 19 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Szościakiewicz — Nowy Rynek Nr. 6, p. Bujakowski — ul. Kościuszk. Nr. 37.

Zywa pochodnia. W dniu 16 b. m. Antonina Kubicka, lat 87, mieszkanka Krzepic, wystawiając z fajki pieca garnek z gorącą kawą, spowodowała zapalenie się na niej fartucha i zanim przybiegli na pomoc sąsiedzi odniosła tak ciężkie poparzenia, że wkrótce zmarła.

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy. W ub. czwartek o godz. 8 m. 45 r. Gwiz Kazimierz, lat 33, zam. przy ul. Olczyńskiej Nr. 14 w czasie pracy w fabryce na pieru przy ulicy Narutowicza 17 uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Oto przy nakładaniu i odbieraniu klocek drewnianych jednym z nich został uderzony w czoło, odnosząc ranę. Stan zdrowia zadowalający.

Nagły zgon. Dziś o godz. 6 m. 30 r. w podwórze domu nr. 3 przy ul. Najsw. Marij Panny zmarł nagle na udar serca Mózek Berman, zam. tamże.

Karygodny wybrak. Michał Niekrasz (Aleja Wolności 48) zameldował policji, że na postoju autodozorek przy ul. Aleja Kościuszk. nieznanymi sprawcy wbił do opon jego samochodu kilka gwóźdź, czem uszkodzili opony i kieszki.

Co zawiera portfel przeciętego obywatela? Henryk Pradełski (Spadkowa 4) zameldował policji, że w ub. czwartek o godz. 10-ej r., podczas postoju pociągu Nr. 202 na peronie tutejszej stacji, nieznanymi sprawcami skradł mu z kieszeni spodni portfel skórzany, zawierający kwesł, 2 kwity inkasowe, 2 cwiartki loterii państwowej i czek in blanco na Bank Przemysłu Kupieckiego oraz kwity Urzędu Skarbowego, i Magistratu. Dochodzenie w toku.

Furtki gina! Stepien Stanisław (Złota 11) zameldował policji, że nieznanymi sprawcami skradł mu furtkę od plotu, wartości 20 zł.

Marian Turonko zaś (Batorego 51) za meldował policji, że skradziono mu furtkę wejściową od podwórza, wart. 18 zł. Ustalono, że kradzieży dokonał Frej Franciszek (Batorego 46).

## Z Kamienicy Polskiej

(Koresp. wł. „Gońca Czeszt.”)

Czeszochowa ma swoje zwycięskie odpułtne. Jak rok rocznie wybiera się lud pobozny na odpust do św. Anny lub Gidell, tak w dniu św. Józefa większe rzęsz częstochowian podają na uroczysty odpust do Kamienicy Polskiej.

Przybywa też tłumnie na odpust lud z całej okolicy, tudzież księża z sąsiednich parafii oraz z Czeszochowy. Niewątpliwie więc w tym roku uroczystość św. Józefa wypadnie imponująco, tem więcej, że miejseowy ksiądz proboszcz czyni gorliwie ku temu przygotowania.

Wreszcie zaznaczyć należy, że tutejszy oddział „Strzelca” urząda w dzień odpustu obchód ku uczczeniu imienia Marszałka Piłsudskiego.

## Z TEATRU

„Piorun z jasnego nieba”, komedia w 3-ach aktach Stefańa Kiedrzyńskiego.

W ub. czwartek nasz teatr Kameralny wznawiał przedstawienia, wystawiając komedię Kiedrzyńskiego w 3-ach aktach p. t. „Piorun z jasnego nieba”.

Intryga komedii oparta na mocno skomplikowanym myślisce rodzowych powikłań i megalansów wśród ludzi z t. zw. wyższej sfery. Adaptowana córka dyrektora banku Winięckiego, a żona szefa departamentu Adolfa Skorżewskiego przyciągnęła gościnnie starego kuglarza wósegrę, który schronił się na taras w czasie deszczu. Dyrektor Winięcki, uciekający się o rękę baronowej Makendorf, zatrzymał maga Teofiniego w swym domu, zety mac czwartego parnera do brida. Już na początku drugiego aktu publiczności dowiedziała się, że Teofini jest ojcem miłosiernej pani Skorżewskiej i co najzabawniej — z rozmowy jęgo z baronową Makendorf okazało się, że jest to jęgo druga żona, którą poślubił jako ubogą dziewczynę z suteryny, wyrzucaną przez ojca za niemoralne prowadzenie się, aby zapewnić opiekę swej malej córeczce z pierwszego małżeństwa.

Dziennikarz Prostek namawiał Teofiniego, aby zdradził tajemnicę rodową baronowej i swej córki, ale napróżno. Szlachetny wósegrę nakrył przeszłość pieczęcią miżczenia i z tobołkiem pod pachą opuścił gościnne progi, nie chcąc mącić szczęścia rodzinnego Skorżewskiemu, ani przeszkadzać w karierze baronowej, która po raz trzeci wychodziła za mąż za dyrektora Winięckiego. Tak więc „piorun z jasnego nieba” nie uderzył w ten solidnie zmontowany bastion kłamstwa i obfudy. A szkoda! bowiem publiczność napróżno przez cały trzeci akt czekała na jakiś bar dziej emocjonujący rozwiązanie pomysłuwo zadzierżgniętego węzła intrygi.

Wykonanie komedii było naogół dobre. Pełen sentymentalnego wyrazu typ magika-włócegę stworzył dyr. Piekarski, w maraż dobroduszy i nadmiernie, jak na swój wiek, kochliwym amantem był p. Jaglarz w roli dyrektora Winięckiego. Z właściwym sobie uczuciowym wdzikiem odwzroczyła rolę córki Poli p. Erhardtówna. Rolę baronowej Makendorf z dostateczną dozą oschłej wzniosłości wykonała p. Burbianka.

Z dużym rozmachem scenicznym kreowali energiczne postacie meskie: p. Pietru szynski, w roli męża, i p. Zukowski, w roli dziennikarza. Obsadę uzupełnieli pp. Nawrocki i Hlonskówna w epizodycznych rolkach gości. Całość komedii, dzięki dobrej grze i starannej reżyserji, wypadła barwnie i zajmująco.

## Z KRAJU.

(—) Inwalidzi ociemniałi w Polsce. Według opracowanej ostatnio statystyki, liczba inwalidów wojennych w Polsce, ociemniałych na oba oczy, wynosi 668 osób, przyczem w 7-miu osobó określono kalektawo jako czasowe. Z ogólnej liczby ociemniałych, 517-tu inwalidów straciło wzrok bezpośrednio skutkiem działań wojennych, 151 zaś w wyniku następstw uszkodzeń cieleśnych w czasie wojny.

Najwięszką ilość inwalidów ociemniałych na oba oczy przypada na województwo łwowskię, mianowicie 117 osobó. W województwie krakowskim jest 103 inwalidów ociemniałych, w poznańskim 88, w warszawskim 32, w Warszawie 31. Najmniejszą ilość ociemniałych—inwali-

dów, bo tylko 3, znajduje się na terenie województwa poleskiego.

Na podstawie ostatniej noweli do ustawy inwalidziej, ociemniałi na oba oczy inwalidzi otrzymywają będą oprócz renty dodatek do ptelegnacji w wysokości 50 zł. miesięcznie, oraz dodatek na utrzymanie psa-przewodnika w wysokości 25 zł. miesięcznie.

Liczba inwalidów, ociemniałych na jedno oko, wynosi na terenie całej Polski, według ostatnich obliczeń, 5.159 osobó.

(—) Rewizje i aresztowania w Spółce Gieshego w Katowicach. Z Katowic donoszą: Śląska straż graniczna rozpoczęła rewizje w biurach naczelnej dyrekcji Spółki Gieshego przy ul. Pogórnej w Katowicach, wskutał podejrzenia, że firma ta względnie kopalnia do niej należąca „Nikisz” w Janowie, uprawiała przemysł. Rewizja potrwa kilkanaście dni. Szczęgóły jej otoczone są ścisłą tajemnicą. W związku z tą rewizją, aresztowano magazyniera kopalni „Nikisz” w Janowie, Jana Kozioła, oraz jęgo pomocnika Alfonsa Kowalskiego.

Równocześnie w Katowicach wykryto fikcyjną firmę techniczną „Karwiko” przy ul. Krakowskiej. Kierownik jej, Artur Wittek, urzędnik firmy Giesche, zbiegł do Niemiec. Aresztowano tylko pomocnika biurowego tej firmy, Erika Maya. Firma ta otrzymywała z kopalni „Nikisz” przesyłki z towarami wagi 80 — 500 kg, i rozsyłała innym firmom do sprzedania na terenie polskiego śląska.

Wartość przemycanych towarów wynosi około kilkuset tysięcy złotych. Szkody poniesione przez skarh państwa z powodu obejścia cła są bardzo znaczne. Dalsze dochodzenia w toku.

(—) Od porzucenego papierosa omal nie spłonął teatrzyk „Morskie Oko”. Z Warszawy donoszą: Około godz. 2.30 w nocy dozorca Józef Sielecki, pełniący służbę w teatrzyku „Morskie Oko” poczuł dym, wybiegł na I piętro i spotrządził wydobywające się kłęby dymu z garderoby, zajmowanej przez znaną tancerkę Antoszewską. Dozorca zorientowała się w sytuacji zerwał ze ściany aparat do gaszenia ognia i wkrótce stłumił pożar.

Jak ustalono, zafiliły się kostiumy artystki. Zaznaczyć należy, iż w sąsiednich garderobach znajdowały się kosztowne i efektowne kostiumy do bogatej ostatniej rewii: „Złota dekada”.

Istnieje przypuszczenie, iż pożar powstał z powodu porzucenia niedopałka papierosa.

## Nowa potworna zbrodnia

Ojciec zarznął dwoje dzieci.

We wsii Poręby, gminy Piekary, pod Mszczonowem miało miejsce podwójne dzieciobójstwo, połączone z samobójstwem mordcy.

43-letni gospodarz, właściciel małej kolonijki, Stanisław Proś, od szeregu tygodni zdradzał niernormalne objawy, wynikające na tle złęgo pożyicia z żoną.

Byle głupstwo rozdrażniało go, bił dzieci przy każdej sposobności i wreszcie w ataku prawdziwego szału po kłótni małżeńskiej zamknął drzwi na kluczy, porwał nóż i rzucił się na dzieci.

Zony jęgo nie było w owej chwili w mieszkaniu. Nikt nie mógł bronić dzieciaków.

Rozszalały wieśniak jednym cięciem noża zarznął poprostu 14-letniego syna, Zdzisława, drugim — powalił córkę — 13-letnią Stanisławę. Wreszcie tym samym nożem pozabawił życia siebie samego. Wezwana za Mszczonowa policja prowadzi dochodzenie pod kierunkiem komendanta posterunku.

(—) Walka z tamistrajkami „elektrycznymi”. Z Tomaszowa donoszą: Wczoraj na ulicach miasta ukażała się oryginalna klepsydra, głosząca, że „Goldman Jakob zmarł w opinii społecznej, używając światła elektrycznego”.

Przed klepsydrami zbierały się tłumy mieszkańców, komentując sposoby walki z elektrykąno o tańszy prąd.

(—) Tragiczne samobójstwo żofera. Ze Szczawnicy donoszą: W Szczawnicy popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru zofer Stanisław Majerczyk. Według przeprowadzonych dochodzeń, przyczyną samobójstwa było pośrednio przejechanie przez Majerczycę dziecka przed kilku miesiacami. Z tego powodu tragicznie zmarły miał dochodzenia sądowe, czem się niezmiernie przejmował i popadł w melancholję. Zwiokci denata przewieziono do Nowego Sączu.

## Ostatnie wiadomości.

**DELEGAT JAPONSKI W GENEWIE O SYTUACJI NA DALEKIM WSCHODZIE.**

London, 18.3. — Delegat japoński w Genewie Sato, zapytany przez redaktora „New Chronicle”, co sądzi o dalszym rozwoju wypadków na Dalekim Wschodzie, oświadczył, że rząd japoński okazuje jak najwięszką ustepliwość, godząc się na to, aby pas neutralny pod Szanghajem dozorowany był przez policję chińską pod kontrolą mocarstw. Co się tyczy Mandzurji, gdzie zamieszkuje około 200 tys. ludności japońskiej, rząd nie zamiera terenu mandzurskiego kolonizować, a gotów nawet popierać emigrację chińską. Japonij zależy jedynie na zabezpieczeniu działań uzyskanych koncesji i bezpieczeństwa życia i mienia obywateli japońskich. W tej sprawie rząd nie dopuści do żadnej interwencji mocarstw.

Fazę szanghajską uważać należy za skończoną, ale obawiam się — zakończył p. Sato — że będzie jeszcze wiele trudności, z powodu Mandzurji.

## HITLEROWCY PROTESTUJĄ PRZECIW REWIZJOM.

Berlin 18.3. — Frakcja narodowych socjalistów wysłała do ministra Groenera depeszę protestującą przeciw rewizjom w lokalach i klubach partyjnych. Dokumenty, skonfiskowane przez policję, określa depesza jako falsyfikaty. Również i Hitler zamierza wysłać przeciw zarządzeniom policji zapowiadającym udzielenie szczegółowych wyjaśnień, uzasadniających przeprowadzoną mobilizację oddziałów szturmowych.

## ZABURZENIA BEZROBOTNYCH W PARYŻU.

Paryż 18.3. — W dniu wczorajszym doszło do zajść z bezrobotnymi, którzy w liczbie 1500 osobó wtargnęli do stożni. W czasie starcia z policją padły strzały, przy czem 2 policjantów odniosło ranę.

## GÓRNICZY ZAGLEBIA PODJĘLI NORMALNĄ PRACĘ.

Sosnowiec 18.3. — Zgodnie z uchwałą o likwidacji strajku dziś rano przystąpiło do pracy około 90 proc. górników, bowiem zgłosiło się do pracy 10.360 osobó. Strajkuje nadal jeszcze 1214 robotników.

## OGŁOSZENIE.

Kasa Chorych w Czeszochowie na mocy art. 53 ustawy z dnia 19.V.1920 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 44 poz. 272 podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 30 marca 1932 r. pomiędzy gw. 10 a 15 odbędzie się sprzedaż przez licytację w I terminie, ruchomości zajętych za zaległe składki na rzecz Kasy Chorych w Czeszochowie.

1. W Urzędzie Gminy Huta Stara we Wrzesławiu — 1 kasy ogniotrwałej, 1 maszyny do pisania „Remington” 3 szafy do aktów, 3 stoły — oszacowane na zł. 910.00 (złoty dziesięćset dziesięć).

Licytacja odbędzie się pod wyżej wskazanym adresem.

Czeszochowa, dn. 14 marca 1932 r.  
Komisarz Zarządzający:  
w. z. (—) Wł. Matula.  
Naczelnik Wydz. Finansowo-Rachunkowego  
(—) St. Kłodermanow.

## OFIARY.

Grott; na Arcybractwo Różańcowe zł. 2, na klubnie pod patr. ks. Wróblewskiego zł. 3.

**ZARAZ**  
do sprzedaży tenio otomana, kredens czarny, sypialnia jasna, szafa jęsionowa, II Alaje nr. 31 wiadomość u dozorczy.

**8 LUB 6 POKOJOWE**  
mieszkanie z wygodami na I-szem piętrze, przeciwko dworca kolejowego do wynajęcia. Wiadomość: ul. Kilińskiego nr. 32/46. 393

**LOS**  
do piętej klasy są wolne do sprzedania w „Re-nomie” II-a Aleja nr. 21.

**PODZIĘKOWANIE.**  
Wielmożnej Pani Stefa-nij Gajdowej, akuszere, która z całem oddaniem poświęciła się przy potęgu mej zony, tą drogą składamy serdeczne podziękowanie. Zielinsey.

**POSZUKUJE**  
gospodarza do majątku większego. Wiadomość: Stradom, ul. Sabnowska nr. 113, Bożyk. 646

**POKÓJ**  
z kuchnią wynajmę i przywoite urządzenie do sklepu spożywczego sprzedam. Wieluńska 18 gospodarz.

**UNIEWIĄZNIAM**  
weksel na zł. 90 — z wystaw. Stefana Banasiaka. Józef Cieleban. 629

**OD ZARAZ**  
do wynajęcia sklep frontowy, piekarnia i dwa pokoje z kuchnią. Zasadnicze komorne Rb. 849 rocznie. Wiadomość u gospodyni, Piłsudskiego nr. 17. 650

**ZARAZ**  
do wynajęcia dwa pokoje z kuchnią ul. Dąbrowskiego nr. 48 miesz. 5.

**HARMONJA**  
warszawska, 3 rzędowa w dobrym stanie — do sprzedania. Gnaszyn — Ziótkowski. 648

**ZGUBIONO**  
kwit lombardu Nr. 13481

**ZGUBIONO**  
ksiązkę Kasy Chorych wydaną na imię Bronisław Furgal. 403

**ZGUBIONO**  
portfel z dowodem osobistym, książką wojsk., wydana przez P. K. U. Czeszochowa i 1/2 losu Loterii Państwowej Nr. 99089-A na imię Wacław Góra. 398

NIGDY NIE JEST ZAPÓŻNO

grymoje o zdrowiu, lewobudźcie, jeżeli... gorączka zła, w Anglii. Zimnokrwisty Anglikowie ogarnęła gorączka zła. Jest to cokolwiek inna gorączka, niż ta, która trapiła gold-diggerów...

Gorączka zła

w Anglii.

Zimnokrwisty Anglikowie ogarnęła gorączka zła. Jest to cokolwiek inna gorączka, niż ta, która trapiła gold-diggerów...

Z wszystkich stron kraju, z zapadłych wojsk i fabrycznych miast przybywają do stolicy przedstawiciele wszystkich klas i zgłaszają się tłumnie do jubilerów, zegarmistrzów i do banków. W ruchliwej gamy, w Hatton Garden w Clerkenwell — odczuwają złotników, w Algate — wszędzie widać ogonki przed sklepami. Odkąd oceniono wartość surowera na 28 szylingów i dwa pency (dawniej kosztował 27 szylingów i 9 pensów) posiadacze złota w postaci klejnotów i zegarków, oraz suwerenów — zamieniają pamiętki rodzinne na szlachetny papierowy pieniądź. Powodzenie suwerenów tłumaczy się też tem, że od czasu wojny światowej nie „fabrykowano” ich w Wielkiej Brytanii, jeno w Australji i Afryce Południowej. Obywatele angielscy przechowywali je w skrytkach, jako pamiętki rodzinne, albo na t. zw. „czarną godzinę”. Podobno największe zapasy suwerenów znajdują się w posiadaniu Irlandczyków.

Dopiero gdy rząd w obliczu kryzysu zaapelował do ogółu i zaczął zachęcać obywateli do wyzbywania się złota, gdyż w ten sposób przyczyniła się do stabilizacji funta i położyła kres kryzysowi rozpoczęła się istna wędrowka ludów. Pewien mieszkaniec Newcastle przywiózł do Londynu osiem tysięcy suwerenów. Niektóre firmy przeznaczyły po 50 i po 100 tysięcy funtów na zakup złota. Z Irlandji przybywają nieprawdopodobne ilości przesyłek. Ktoś dostarczył cały wóz złotych monet z 17-go wieku, pewien wieśniak zamienił na banknoty dwieście suwerenów, które przechowywał przez lat dwadzieścia, które cyce wykopanej w ogrodzie.

Ludziska rozpruwają matrice i sienniki, wydobywają z ukrycia zalutowane skrzynki i kamienne garnki, napełnione złotymi monetami. Z Corku, Dublinu, Belfastu zjeżdżają do stolicy posiadacze staroświeckich klejnotów i zegarków, pamiętających epokę napoleońską.

Antykwarium londyńskie są przepelnione. W dzielnicy złotników Hatton Garden klienci tłoczą się przed drzwiami sklepowym, jak przed wrotami rajów. Większość armja subjektów waży, ocenia, pertraktuje z przybyszymi, z których niedjedn budzi swym wyglądem radość gwiazdy. Są bowiem wśród tych, opanowanych gorączką złota ludzie — typy staroświeckie, przybyłe z zapadłej prowincji, pierwszy raz stąpające po ulicach Londynu.

Podobnie jak we Francji w r. 1928 ta rzeka złota spłynęła do piwnic Banku Anglii. Tak więc, pomimo anatem, rzucanych na złotego cielca — Wielką Brytanię z jego pomocą usiłuje ratować swe zagrożone finanse.

BACZNOŚĆ!

Zarząd Kola Z. O. R. i Koła Podchorążych wyzwa swych członków na zbiorę: dn. 18. b. m. o g. 18.30 na placu magistrackim i dn. 19. b. m. o g. 9. na placu Jasnogórskim.

Pocztówki świąteczne, Farby do kolorowania farb, Alabury, Podarki świąteczne, Papiery w wielkim wyborze, poleca Sklep „Gońca” Aleja 26 i filja Narutowicza 20.

Kronika handlowa

Z przemysłu nawozów sztucznych. Sezon wiosenny w przemyśle superfosfatowym zapowiada się bardzo niepomyślnie. Wszystkie polskie fabryki superfosfatu od dłuższego czasu zawiesiły produkcję, a minimalne zapotrzebowanie ze strony rolnictwa w niewielkim stopniu odbić się może na zmniejszeniu zapasów, którymi magazyny są przeładowane. Należy dodać, że dokonane przez kartel w ciągu dwóch lat kilkakrotne obniżenie cen superfosfatów nie miało żadnego wpływu na rozmiary spożycia, które pozostawiając do 1929 r. gwałtownie spada. Przyjmując r. 1929 za sto, zbył superfosfat spaść w 1930 r. na 61, a w r. 1931 na 32. W tym samym czasie, przyjmując r. 1929 za 100, obniżeniu uległy ceny: w czerwcu 1930 r. na 93,3, w listopadzie tegoż roku na 91, w czerwcu 1931 na 82 i w grudniu tegoż roku na 70.

Zbyt krajowych nawozów potasowych osiągnął w pierwszych dwóch miesiącach r. b. tylko około 80 proc. zbytu z analogicznego okresu 1931 r. W związku z tem liczyć się należy ze spadkiem produkcji i w tej gałęzi przemysłu.

Normalny poziom cen. W prowadzonej obecnie dyskusji na temat poziomu cen artykułów skartelizowanych, — rzeczywisty obniżenia tych cen wysuwają pojęcie normalnego przedwojennego poziomu cen do którego należałoby powrócić. Zdaniem sfer przemysłowych sprzeciwianie pojęcia normalnych cen jest trudne, a związanie tego pojęcia z okresem przedwojennym, kiedy życie gospodarce we wszystkich trzech zaborach pod wpływem odmiennych warunków kształtowało się w sposób różny, nastęrcza szczególnie duże wątpliwości.

Gdyby jednak wziąć jako podstawę okres przedwojenny (styczeń 1914 r.), to okazać się, że ówczesny poziom cen szeregu dziś skartelizowanych artykułów był wyższy, niż obecnie. Bo chociaż w czasie styczeń 1914 r. — styczeń 1932 r. ceny niektórych artykułów, jak węgiel, cukru, nafty i benzyny wykazują pewien wzrost, to w tym samym okresie spadły ceny: cementu o 37,5 proc., przędzy bawelnianej o 44 proc., przędzy wełnianej czesankowej o 29,7 proc., papieru rotacyjnego o 29,9 proc. i żelaza handlowego o 11,3 proc.

Z powyższego wynika, że w razie realizacji zasady powrotu do cen przedwojennych, ceny całego szeregu artykułów skartelizowanych zostałyby podwyższone.

Wzrost uruchomienia w przedziałach. Stały i systematyczny spadek zapasów przędzy bawelnianej na rynku łódzkim, spowodowany wzrostem zapotrzebowania w związku z rozpoczynającym się sezonem letnim, skłonił zarząd kartelu podwyższenia została do dawno już nienotowanego poziomu 40 godzin pracy tygodniowo. — Powyższa uchwała wchodzi w życie z dniem 21. b. m. na okres 4 tygodni, tak, iż w tym okresie przedziałnie bawelnianie pracować będą ogółem 160 godzin. Podkreślić należy, że spadek zapasów przędzy trwa w dalszym ciągu, potęgując mocną tendencję cen tego półfabrykatu.

Bydło polskie na rynku szwajcarskim. Gatunek polskiogdy byłby znalazł w Szwajcarii naogół przychylnie przyjęcie, zwłaszcza jeśli chodzi o wydajność mleczną. Należy jednak podkreślić, że jedynie było rasy simenthalerskiej, spotykane u nas przeważnie w okolicach wschodniego i środkowego Podkarpacia, może liczyć na zbyt w Szwajcarii.

Ostatnio również udało się zainteresować szwajcarski rynek naszymi koniami i kilka pierwszych wagonów zamówionych zostało na początek bieżącego roku. Import polskich koni różnizają się może w dwóch kierunkach: półcieżkich koni roboczych, sprowadzanych przez prywatnych importerów, włościan, oraz półcieżkich koni kawalerskich, importowanych przez armję, których jedynym dotychczasowym dostawcą była Irlandja.

Zastój na rynku jedwabnym. W przygotowaniach produkcji przemysłowej do sezonu wiosenno-letniego, branża jedwabna nie bierze prawie udziału. Zwłaszcza na rynku przędzy jedwabnej panuje zupełna cisza. Produkcja jedwabiu zale-

na jest w dużej mierze od rozwoju sytuacji produkcji gotowych tkanin i wobec słabych dotychczas transakcji, zapotrzebowanie na przędę jedwabną jest minimalne. W związku z tem ceny tej przędzy kształtują się słabiej. — Notowania przedstawiały się w końcu lutego następująco: Nr. 150 — X 25 1,35 dol., Nr. 190 1,27 dol., Nr. 300 — 1,18 dol., Nr. 500 — 1,50 dol. Sytuacja na rynku przędzy jedwabnej wyjaśni się dopiero z końcem marca lub w kwietniu w związku z rozwojem transakcji na rynku gotowych tkanin.

Z GIEŁDY.

Warszawa, 17-go marca. Waluty. Dol. Stan. Ziehd. 8,90 (sprzedat 8,92, kupno 8,88). Obroty male, tendencja niejednolita. Baknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych — 8,90 1/2. Rubel złoty — 4,83. Gram czystego złota — 5,9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych — 212,35. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach przysyłkowych — 209,00. Akcje. Bank Polski 85,00 — 84,75 — 85,00; Haberbusch 60,00. Tendencja dla pożyczek nastawionych i listów zastawnych niejednolita. Obroty akcjami b. male.

Tabela wygranych Loterii Państwowej.

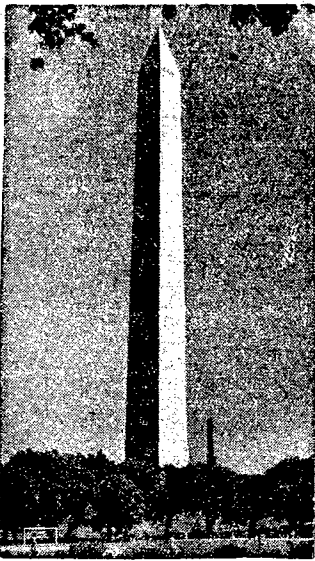
W siódmym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 24-ej polskiej loterii państwowej wylosowano następujące wygrane:

Table with multiple columns of winning numbers for various lottery classes (Po 5000 zł, Po 3000 zł, Po 2000 zł, Po 1000 zł, Po 500 zł, Po 250 złotych).

Main lottery table with 5 columns of winning numbers for various classes (Po 10000 zł, Po 5000 zł, Po 3000 zł, Po 2000 zł, Po 1000 zł, Po 500 zł, Po 250 złotych).

# NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA WIELKANOCNE -- NAJWIĘKSZY WYBÓR OBUWIA WIOSENNEGO NIE ODKŁADAJCIE ZAKUPÓW AŻ NA OSTATNIE DNI PRZEDŚWIĄTECZNE PROSIMY ODWIEDZIĆ NAS JAKNAJWCZEŚNIEJ!

# Rata



Pomnik Waszyngtona.

W Waszyngtonie, stolicy Stan. Zjedn. Ameryki, wznosi się ku czci wielkiego bohatera Ameryki: Północnej pomnik--obelisk wysokości 196 mtr.

## Ze świata.

(X) **Ile kinoteatrów mamy na świecie.** Na całym świecie istnieje 61.551 kinoteatrów, w tem zaś 27.617 kin dźwiękowych. Najwięcej kinoteatrów dźwiękowych w Europie posiada Anglja, bo 4.500, Stany Zjednoczone posiadają 20.000 kin, w tem 13.500 dźwiękowych, Europa — 29.316 kin, Australia — 1.500 kin, Afryka — 690 kin, Ameryka połudn. — 5.435 kin, Azja — 5.100 kin.

(X) **Sekciarstwo w Niemczech.** Wyimienia się zwykle Amerykę jako typowy kraj sekciarstwa. Nie trzeba jednak sięgać tak daleko, mamy bowiem w Europie kraj, w którym sekciarstwo nie mniej klasycznie jest rozwinięte. Są to Niemcy. Już sam protestantyzm, najliczniejsze w Niemczech wyznanie (39 milionów wyznawców, wobec 22 milionów katolików), rozpada się na 187 różnych organizacji kościelnych. Poza t. zw. kościołami krajowymi, istnieje cały szereg ko-

ściółów „wolnych”, obejmujących 63 różne grupy. Co do sekt, istnieje ich w Niemczech 288, nie licząc 97 zjednoczeń, które propagują różne „światopoglądy”. — Wśród sekt ewangelickich najbardziej rozpowszechnione są: menonici, baptyści, metodyści, wyznanie nowo-apostolskie, adwentyści, kwakrzy „Doopsgesind” i cały szereg innych.

## Rozczarowana „Miss Europa”

Niewieścia uroda jako reklama handlowa.

Piękna Dunka, Aase Clausen z Kopenhagi, która niedawno na konkursie piękności europejskich w Nicei wybraną została „Miss Europa” opuściła Paryż rozczarowana i rozżalona. Pobyt we Francji, po którym spodziewała się tylu przyjemności, przyniósł jej w udziale tylko moc brzydkich i niemiłych doświadczeń. Owacje, jakimi ją wszędzie witano, były — jak się okazało — tylko żręcznie zainscenizowanym środkiem reklamowym organizatorów konkursu, którzy z zainteresowania się tłumów piękną Dunką pragnęli wydobyc jaknajwięcej pieniędzy. W Nicei „Miss Europa” spotkała się z niezwykle bezwzględnym potraktowaniem ze strony dyrektorów ho-

teli, którzy mimo zmęczenia zabrali jej opuszczać bale i przyjęcia przed końcem, zanim magnetyczna siła jej urody nie została wyzyskana dla ich interesu w całej pełni. W Paryżu spotkała ją to samo. Dyrektor hotelu, w którym mieszkała, oświadczył jej, wprost w sposób brutalny, iż bez jego zezwolenia nie wolno jej opuszczać hotelu ani sali balowej, gdyż przez swą atrakcyjną obecność musi wyrównać koszty bezpłatnego pobytu w hotelu.

Z goryczą w sercu i samiućką opuszczała piękną Dunka Paryż, o wiele doświadczeń bogatsza... Czas wreszcie skończyć z tym humbgiem i bluffem, jakim są wszystkie konkursy piękności.

(X) **864.207 bezrobotnych w Berlinie.** Ostatnie zestawienia stanu bezrobocia w Berlinie wykazują na dzień 1 marca r. b. pierwszy od szeregu miesięcy spadek bezrobocia o 7.987 osób. Liczba bezrobotnych w Berlinie wynosiła na dzień 1 marca 864.207, a zatem blisko trzy razy więcej, niż ogólna liczba bezrobotnych w całej Polsce.

(X) **Straszna śmierć artystki podczas gościnnych występów w Nicei.** W niezwykle tragicznych okolicznościach poniosła

śmierć śpiewaczka operowa Abozio, bawiąca na gościnnych występach w Nicei. Usłyszała szmery na klatce schodowej, artystka wyszła do sieni i przechylała się przez balustradę schodów. Nie mogąc nic dojrzeć, zajrzała do otworu windy. W tej chwili zjeżdżająca z wyższych pięter kabina odcięła śpiewaczkę głowę.

Straszny ten wypadek wywołał w Nicei ogólne poruszenie. Windę opieczkowano, a konstruktora, który nie zabezpieczył mieszkańców hotelu przed niebezpieczeństwem, pociągnięto do odpowiedzialności.

— „Polonia - Italia. Ukazał się Nr. 11-12 organu Izby Handlowej Polsko-Italskiej „Polonia-Italia”. Na treść tego numeru składają się artykuły następujące: St. Fr. Królikowski: Zarządzenia reglamentacyjne i celne. Prof. Filippo Carli: Organizacja korporacji narodowych w Italii. Program elektryfikacji Polski, I. N. E. Italskie wody mineralne. Oprócz tego numer zawiera: Kronikę gospodarczą polską i włoską. Treść powyższą uzupełnia wykaz ofert. Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Wierzbowa 11. tel. 202-18.

## CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

SOBOTA, 19 MARCA.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw.  
10'50 — 11'20 Transmisja z przed Belweduru.  
11'20 Komunikat meteor. dla lotnictwa. 11'45 Przegląd bieżącej prasy polskiej. 11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Poranek szkolny ze Lwowa. 12'45 Muzyka gramof. 13'10 Komunikat meteorologiczny. 13'15 Komunikat gospodarczy. 13'35 Muzyka gramofon. 14'45 Muzyka gramofon. 15'15 Wiadomości wojskowe dla wszystkich. 15'25 Przegląd wydawnictw periodycznych. 15'45 Główna pieniężna oraz komunikaty rybackie. 15'50 Muzyka gramof. 16'10 Odczyt dla maturz. 16'30 Muzyka gramofon. 17'10 Odczyt. 17'35 Audycja muzyczna. 18'05 Program dla dzieci z Wilna. 18'30 Pieśni żołn. 18'50 Rozmaitości 19'15 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19'30 Wiadomości sport. 19'35 Muzyka gramofon. 19'45 Prasowy dziennik radiowy. 20'00 Feljeton. 20'15 Muzyka lekka. 21'35 Feljeton. 21'50 Dodatek do pras. dż. rad. 21'55 Komunikaty. 22'00 Koncert fortepianowy. 2'00 Muzyka tańcowa.

## SOBOTA, 19 MARCA.

Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kw.  
10'50 — 11'20 Transmisja z przed Belweduru.  
11'45 Przegląd bieżącej prasy polsk. z Warsz.  
11'58 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa.  
12'10 Poranek szkolny ze Lwowa. 12'45 Muzyka gramof. 13'10 Komunik. z Warsz. 14'55 Komunik. gospod. 15'05 Muzyka gramofon. 15'15 — 15'45 Tr. z Warsz. 15'45 Muzyka gram. 16'17 Odczyt z Warszawy. 16'30 Skrzynka pocztowa dla dzieci. 17'10—18'30 Transm. z Warszawy i Wilna. 18'30 Odcinek powieściowy. 18'50 Rozmaitości. 19'05 Feljeton sportowy. 19'20 Odczyt. 19'45 — 23'00 Transm. z Warsz. 23'00 Muzyka lekka i tańcowa.



Z wolny japońsko - chińskiej.

Oficerowie japońscy w Mandżurji, ubrani w ciepłe czapki i kołuchy, badają stanowiska nieprzyjacielskich wojsk z dachu pociągu kolejowego. Jeden wskazuje palcem na coś wśród zasnieżonych pól, a drugi przygląda się bacznie przez przybliżające szkła.

Przedruk wzbroniony. 97. WILLIAM LOCKE.

## KUGLARZ

Przekład autorzowany Haliny Gadek.

Alé w ekscentrycznych produkcjach Andrzeja było coś drugo, trzecio, dzieściorzędne, bezdusznego — chociaż ja, który znałem go, uświadomiłem sobie wyraźnie, że obława się krwawym potem i pragnie dać z siebie wszystko, co ma najlepszego.

Przebrnął przez przedstawienie, obcinając jednak końcówkę efekt z rozciągającymi się skrępcami. Powodzenie było dość nikłe i oklaski słabe. Ukłonił się publiczności, trzymając Elodie za rękę i opuścił arenę, nie odprowadzony żadnymi brawami.

Przy wyjściu natknął się na amazonkę, która wjeżdżała triumfalnie na białym koniu, witana radośnie przez publiczność.

— Chodźmy już — szepnęła Auriol. Utorowaliśmy sobie drogę poprzez nogi i kolana niezadowolonych widzów i wydostaliśmy się wreszcie na świeże powietrze. Wynajęty samochód oczekiwał nas.

Z czystego nieba obsypanego gwiazdami uśmiechał się księżyc na swój szczególny sposób, jak gdyby chciał powiedzieć „Moi kochani — nie wmaiwajcie mi, że padał deszcz i że niebo było pokryte chmurami. Nigdy nie słyszałem o czemś podobnym. Musielicie cierpieć na jakies chorobliwe z... Przyświecam wam, tak jak w tej..."

li, od wieków". Uczyniłem okolicznościową uwagę o pogodzie.

— Powinno padać — odrzekła lady Auriol.

Wróciłiśmy w milczeniu do Royat. Łamałem sobie głowę chcąc coś powiedzieć, lecz wszystko, co mogłem wymyślić, wydawało mi się głupie, płaskie i tuzinkowe.

Zresztą to była jej sprawa. Gdyby otworzyła serce i duszę, mógłbym wyrazić najserderdeczniejsze współczucie. Ale siedziała obok mnie wyprostowana i milczała. Jedyną rzeczą, jaką mogłem zauważyć, było, iż skamieniała nawet jej dłoń. Robiła wrażenie kobiety martwej.

Samochód zatrzymał się przed hotelem. Wszliśmy. W głębi czekały otwarte drzwi windy. Pojechalimy razem. Nie zapomniał nigdy wyrazu twarzy lady Auriol. Łączył się będzie zawsze w moich myślach z portretem pani Siddons, jako tragicznej mury.

Winda zatrzymała się na mojem pięttrze. Jej pokój mieścił się wyżej.

Zyczyłem jej dobrej nocy. Uścisnęła mi rękę.

— Dobrej nocy, Tony i... przyjmij moje najserderdeczniejsze pozdrowienia.

Wysunąłem się z windy i zostawiłem ją samą z rozwianą tajemnicą, która oplakiwała, jak utratę najcenniejszego skarbu.

## XXI.

Pierwszą oznaką wzburzenia był następny ranka list od Bakkusa, który z kolei miał podjąć nas drugim śniadaniem w swoim hotelu. Nasi przyjaciele (pisał Bakkus) z Clermont-Ferrand za-

wiadomili go, że nie mogą przyjść. Prosił go też, by przyjechał do nich. Przeproszał mnie jak najuprzejmiej za zawód i żałował gorąco, że będzie musiał odmówić sobie miłej pogawędki.

Ubrałem się, poszedłem do kwiatarni po kilka róż, które poleciłem odesłać lady Auriol. Chasseur wrócił, oznajmiając, że milady wyszła przed godziną.

— Jaki! — zlekłem się — opuściła hotel i nie zabrała z sobą rzeczy?

Chłopak uśmiechnął się i uspokoił mnie. Milady udała się na przechadzkę. Odetchnąłem swobodnie. Byłoby zupełnie w jej stylu spakować manatki i uciec pierwszym rannym pociągiem.

Poddałem się zabiegom leczniczym, wziąłem kąpiel, wypilem kubek wstretnej wody i wróciłem do hotelu celem zasięgnięcia wiadomości o lady Auriol. Nie było jej jeszcze w pokoju.

Nie mając nic lepszego do roboty, zabrałem Moniteur du Puy de Dome, którego nie przeczytałem jeszcze i udałem się do małej kawiarenki z widokiem na bramę parku i główną aleję Royat, gdzie koncentruje się cały ruch.

Po chwili spostrzegłem wśród osób, wysiadających z tramwaju znajomą w soko postać Lackaday'a. Nie wiem dla czego, ale byłem szczerze rad, zauważywszy na jego głowie szary filcowy kapelus, zamiast okropnego sztywnego kapelusza słomkowego.

Podszedłem do niego i zaprosiłem do stolika.

— Radbym usiąść i pogawędzić z tobą — odrzekł — ale mam zamiar złożyć moje uszanowanie lady Auriol. Gdy powiedziałem, że nie zastanie jej

w domu, przysiadł się do mojego stolika. — Będziemy mieć na oku drzwi wejściowe — zauważyłem. — Nasze wspólne śniadanie u Bakkusa nie przyjdzie do skutku.

— Tak. Bardzo mi przykro. Telefoniowałem do niego z rana. Elodie nie czuje się dobrze.

— Być może wczorajsza burza?

Kiwnął głową

— Kobiety miewają nerwy.

Widocznie było, że zaszło coś między nimi. Przypomniałem sobie wczorajsze bezbarwne przedstawienie.

— Bakkus wspominał mi w swoim liście, że będzie dziś przed południem w Clermont-Ferrand, żeby zobaczyć się z wami.

— Owszem — odpowiedział Lackaday — został z Elodie. Ma nadzwyczaj wiele taktu i doskonały wpływ, gdy tylko ma ochotę go użyć. Prawdziwy i pełny człowiek, wtłoczony w powszedni kieratż życiowy. Rad jestem, że czujesz dla niego sympatię.

Powiedziałem kilka miłych słów o Bakkusie. Rozmawialiśmy o jego pięknym głosie. Rozmowa, zresztą, nie kleiła się wcale, bowiem wzrok Andrzeja nie odrywał się od drzwi wejściowych.

— Nie chciałbym rozmawiać z lady Auriol — rzekł w końcu Lackaday. — Nie wiem, czy będę miał jeszcze kiedyś sposobność widzieć się z nią. Wyjeżdżamy jutro.

— Jutro? — Dzisiaj kończą się nasze występy w cyrku. Musimy być w przyszłym tygodniu w Vichy.

(C. d. n.)